

Wiadomości

W kraju trwają konsultacje projektu Umowy Partnerstwa, czyli najważniejszego dokumentu określającego strategię wykorzystania funduszy europejskich w latach 2021-2027. Mają formę cyklu 16 spotkań online, organizowanych od 19 stycznia do 16 lutego 2021 r. W Wielkopolsce odbyły się w czwartek, 28 stycznia 2021 r.

W wydarzeniu wzięli udział Tadeusz Kościński, Minister Finansów, Funduszy i Polityki Regionalnej oraz Marek Woźniak, Marszałek Województwa Wielkopolskiego, który odniósł się m.in. do propozycji wysokości środków unijnych przewidzianych dla naszego regionu w konsultowanym dokumencie. Został on opracowany przez resort funduszy i polityki regionalnej.

Ile dla Wielkopolski?

Z dokumentu wynika, że Wielkopolska ma otrzymać 1,07 mld euro. Pula jest znacząco mniejsza w stosunku do perspektywy 2014-2020, w której mamy do dyspozycji 2,45 mld euro. Spadek nastąpił aż o ponad 56%. Na takim rozwiązaniu stracą przede wszystkim Wielkopolanie. Na głowę jednego mieszkańca przypada tylko 306 euro – drugi wynik, od końca w kraju, po Dolnym Śląsku, największa kwota przypada na mieszkańca woj. świętokrzyskiego – 896 euro.

Dokładny algorytm podziału środków nie jest nadal dla nas znany. Wiemy jedynie, że do proponowanej kwoty unijnej 1,07 mld euro należy doliczyć kwotę 387 mln euro dla części wschodniej województwa przewidzianej ze środków tzw. Funduszu Sprawiedliwej Transformacji.

Region tzw. przejściowy

Powyższa propozycja wyraźnie wskazuje na jeszcze większe (niż spodziewano się) ograniczenia finansowania, które wynikałyby ze zmniejszonego budżetu unijnego dla Polski na realizację polityki spójności (o ok. 20 proc.) i faktu traktowania Wielkopolski jako regionu, który nie należy już do najbiedniejszych.

I tutaj pojawia się istotna kwestia – Wielkopolska jako tzw. region przejściowy, chociaż nie ma statusu regionu rozwiniętego, od niedawna nieznacznie przekracza podstawowy próg celu konwergencji (75%). Z tego powodu powinna uzyskać dużo większe wsparcie niż proponowane przez rząd. Jednym z nich byłoby wdrożenie mechanizmu stopniowego ograniczania środków, a nie tak duże cięcia, które są zawarte w projekcie Umowy Partnerstwa. To konieczne, patrząc na znaczne zróżnicowanie wewnętrzne Wielkopolski, gdzie gminy czy powiaty Wielkopolski Północnej lub Wschodniej wymagają nadal dużej pomocy.

Proponowane cięcia w budżecie unijnym dla Wielkopolski będą szczególnie niekorzystne dla uboższych gmin i powiatów z Wielkopolski, których nie będzie stać na realizację kosztownych i wieloletnich projektów inwestycyjnych. Tym bardziej, że maleją im dochody budżetowe, choćby z tytułu utraconych wpływów z podatków.

Nasz region charakteryzuje się zróżnicowanym poziomem dochodów budżetów samorządów na jednego mieszkańca, jak i poziomem rozwoju społeczno-gospodarczego. Nie można więc traktować Wielkopolski jako jednolitego obszaru, który równomiernie się rozwija – to duże uproszczenie. Znacznym problemem dla samorządów będzie również zapewnienie wyższego wkładu własnego do projektów (dotąd UE wykładała 85%, od nowej perspektywy będzie to 70%).

Komenatrz Marszałka

O tych wszystkich problemach i stanowisku woj. wielkopolskiego mówił Marszałek Marek Woźniak podczas spotkania konsultacyjnego Umowy Partnerstwa.

– Nie ukrywam, że zapowiedź tego, co nam rząd przygotował, jeśli chodzi o wielkość środków finansowych dla naszego regionalnego programu operacyjnego, trochę nas zaniepokoiła. Na dziś daje nam bowiem 1 mld 70 mln euro, podczas gdy program, który właśnie kończymy realizować, zawierał kwotę 2 mld 450 mln euro. Mamy zatem dość poważną lukę. Ta wartość, która dziś jest na stole, to zaledwie 44 procent tego, co mieliśmy do dyspozycji w poprzedniej perspektywie finansowej UE. Według deklaracji rządu, to nie jest jednak ostatnie słowo – będą jeszcze odbywały się negocjacje dotyczące kontraktu programowego i projektów inwestycyjnych, które musimy przedstawić, aby uzyskać dodatkową kwotę z 7 mld euro, która stanowi rezerwę dla 16 regionów. Nie ukrywam, że obawiam się, jak rząd tę pulę podzieli, bo bardzo silnie daje się odczuć takie przekonanie, że chce wspierać bardzo mocno regiony słabe, czyli z niskim PKB na głowę mieszkańca, niskie dochody, które potrzebują silniejszego wsparcia rozwojowego

– My, awansując do kategorii regionów przejściowych, czyli tych regionów lepiej rozwiniętych, a to są twarde dane statystyczne Eurostatu, tracimy trochę argumenty. Rząd mówi: świetnie się rozwijaliście, awansowaliście do kategorii regionów przejściowych, więc dla Was pomoc nie może być tak samo duża, jak była w poprzednich latach. To można zrozumieć, bo to również mówi Komisja Europejska. Natomiast kwestią kluczową jest pytanie, jaka będzie różnica. Ta dzisiejsza jest nieakceptowalna, te 44% tego, co mieliśmy w ostatnich latach, to jest absolutnie za mało. Natomiast, ile milionów uda nam się jeszcze uzyskać, to dopiero da odpowiedź na to pytanie, czy zostaliśmy potraktowani sprawiedliwie, czy też nie. To jest tak naprawdę przed nami.

Dzisiaj podkreślałem podczas konsultacji, że niepokoi nas metoda podziału tych pieniędzy, brak

twardego, klarownego sposobu w postaci algorytmu – pokazania, które kryteria są dominujące, a które są drugorzędne w tym podziale. Także ta zapowiedź negocjacji 7 mld euro bez znajomości kryteriów, jest pewną niespodzianką dla nas. Nie chcę wróżyć, ale daje duże możliwości negocjatorom ze strony rządowej, żeby ostateczny werdykt wydać według swojego pomysłu, bez możliwości z naszej strony oprotowania tego, czy też obiektywnej oceny, czy potraktowano nas sprawiedliwie czy nie. Jeśli chodzi o element uznaniowości, każda procedura jest ryzykowna i niepokojąca, co dziś wyraziłem – mówił Marszałek Marek Woźniak.

– *Przed nami negocjacje kontraktu programowego, dopóki nie zapadły ostateczne ustalenia wszystko jest możliwe więc dla nas „piłka jest w grze” – dodaje Marszałek Woźniak.*

Przebieg dzisiejszych konsultacji społecznych projektu Umowy Partnerstwa można obejrzeć z odtworzenia na [kanale Youtube Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej](#).

[Prezentacja Wielkopolska - konsultacje UP 2021-2027 \(2.7 MB\)](#)